

Jak zaprogramowałem swoje życie

Czasy, w których żyjemy nie są łatwe, lecz są ciekawe. Jedną z rzeczy jaka teraz jest najbardziej nam potrzebna jest **elektronika**. Dzięki niej dzisiaj możemy robić rzeczy, których byśmy nie mogli robić, na przykład nie moglibyśmy się między sobą komunikować na odległość. Dlatego jestem zainteresowany tą dziedziną. Praktycznie cały czas spotykałem ją wszędzie, na każdym kroku. Od sprzętów małej wielkości jak telefon czy tablet po wysoko specjalistyczne komputery. Jak byłem mały zapragnąłem, żeby taki sprzęt dostać na moje urodziny. Wkrótce dostałem swoją wymarzoną rzecz. Był to tablet. Na początku jak to dziecko grałem na nim w różne gry, ale zastanawiałem się też jak to działa. Ekran, niewielkich rozmiarów, na którym wyświetlają ci się przeróżne obrazy, bardzo mnie fascynował. I to był początek mojej przygody z elektroniką.

Nadeszła szkoła. Uczyliśmy się na informatyce przy pomocy laptopa, ale jeszcze nie potrafiłem go obsłużyć. Powoli uczyłem się obsługiwać sprzęt i zapoznawać się z jego specyfiką. Nie było to trudne do zrozumienia, ponieważ jeszcze przed dostaniem swojego prezentu miałem w domu stary komputer. Niby był to inny rodzaj sprzętu niż typowy laptop, ale działał na podobnej zasadzie, a jego wyposażenie było podobne do laptopa ze szkoły, lecz nie działał tak sprawnie jak powinien. Przez 4 lata nauki w szkole próbowaliśmy jednak coś z informatyką robić. Powoli poznawaliśmy programy, typu "Paint". Wszystko zmieniło się w klasie 5. Była to już informatyka na wyższym poziomie. W większości uczyliśmy się używać trudniejszych programów komputerowych jak "Word" czy "Excel". Po lekcjach w domu zacząłem powoli i dokładnie dowiadywać się i uczyć o rzeczach, które mogłyby mi pomóc w rozwijaniu swojego celu.

A dzisiaj... No cóż... Przez tę pandemię praktycznie nic nie robiliśmy. Dalej nie mamy nauczyciela od informatyki z prawdziwego zdarzenia. Ale kiedy już przyszło nauczanie zdalne to jedynie pani, która nie jest nauczycielem informatyki, naucza nas tego przedmiotu, ale jest to bardzo niski poziom, który poznaliśmy już w 3 klasie. Kiedy jednak dostałem swój nowy komputer dla siebie... Było mi jeszcze łatwiej i dalej jest! Może nie jest to sprzęt najwyższej klasy, ale jest sprawny, szybki i ma dobre podzespoły. Co prawda większość czasu spędzam przed komputerem niż robię inne rzeczy, ale nie jest to tylko granie w gry.

Tak, postawiłem sobie swój cel już dawno. W przyszłości pragnę zostać **programistą**.

Mam nadzieję, że kiedyś to osiągnę. Oczywiście zostanie programistą ma swoje plusy i minusy. Minusami mogą być osłabienie wzroku i skrzywienie kręgosłupa. Plusów bycia programistą widzę znacznie więcej! W tym zawodzie można dobrze zarabiać, będę mógł samodzielnie rozwiązywać różne problemy i wiele innych rzeczy! Programowanie sprawia mi za to dużo przyjemności i myślę, że może być moim sposobem na życie.

Antoni Cielecki